

W obronie wykonawstwa komercyjnego

O programie działania Krajowego Związku Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych z prezesem **Ludwikiem Będkowskim** rozmawia Zbigniew Leszczewicz

ZBIGNIEW LESZCZEWICZ: Gratulujemy Panu ponownego wyboru na stanowisko prezesa Zarządu Krajowego Związku Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych. Jakie będą główne kierunki działalności związku w bieżącej kadencji?

LUDWIK BĘDKOWSKI: Uważam, że najpilniejsze zadanie to nowelizacja *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* oraz przepisów wykonawczych i dostosowanie ich do gospodarki rynkowej oraz wymogów prawa obowiązującego w Unii Europejskiej z jednoczesnym uwzględnieniem szybko rozwijających się technologii. Kolejny punkt to określenie zadań i prac wchodzących w zakres sporządzania dokumentów tzw. wiary publicznej przez koncesjonowane wykonawstwo geodezyjne. Dalej – doprowadzenie do tego, by administracja geodezyjna objęła nadzorem prace geodezyjne wykonywane z mocy innych niż *Prawo geodezyjne* ustaw, jak np. *Prawo budowlane*. Chcemy również wspólnie z Konfederacją Pracodawców Polskich wypracować strategię działania w przypadkach sporów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a związkami zawodowymi – szczególnie przy negocjowaniu układów zbiorowych pracy.

ZL: To bardzo obszerny program i chyba trudny do zrealizowania?

LB: Tak, mamy tę świadomość. Liczymy jednak na zrozumienie problemów i współpracę z GUGiK, Krajową Izbą Gospodarczą oraz wojewódzką administracją geodezyjną. Chcemy podjąć działania w kierunku stałego monitorowania poczynań administracji geodezyjnej, oceny jej sprawności i wydolności organizacyjnej. Chcemy przekonać centralną i wojewódzką administrację geodezyjną, że ogromna część zadań technicznych wykonywanych dziś przez tę administrację, może i powinna być przejęta przez wykonawstwo komercyjne. Tymi działaniami chcemy zatrzymać lawinowo tworzone zakłady budżetowe powoływane do obsługi administracji w zakresie dokumentacji geodezyjnej i innych czynności technicznych. Administracja geodezyjna, tak szczebla centralnego, jak i wojewódzkiego, zaczyna bowiem obrastać nowymi jednostkami. Tworzy to patologie w postaci przejmowania zleceń, szczególnie od drobnych inwestorów.



ZL: Reprezentuje Pan komercyjne wykonawstwo geodezyjne, jaka jest więc Pana ocena obecnych rozwiązań prawnych i warunków realizacji prac na zasadach konkurencji?

LB: Pragniemy wprowadzić do ustawy o zamówieniach publicznych przepisy ograniczające możliwość uczestnictwa w przetargach jednostek budżetowych (powołanych przecież do realizacji innych zadań). Chcemy wpłynąć na ujednolicenie zasad działania i organizacji ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej w skali kraju z jednoczesnym wyłączeniem ich oraz pracowników tam zatrudnionych ze swobodnego działania na rynku. Pozwoli to przerwać ukryte finansowanie z budżetu państwa inwestorów, którym te jednostki oferują ceny poniżej realnych kosztów obciążających firmy komercyjne.

Zgromadzenie założycielskie Krajowego Związku Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych odbyło się w sierpniu 1992 roku. Brało w nim udział 14 przedsiębiorstw. Zgromadzenie uchwaliło statut, który z niewielkimi zmianami obowiązuje do dzisiaj. W grudniu tego samego roku związek został wpisany do rejestru. Obecnie Związek tworzy 29 przedsiębiorstw funkcjonujących na terenie całego kraju, z czego 5 to firmy państwowe, reszta zaś – prywatne.